Czytania: Iz 56, 1. 6-7; Ps 67 (66), 2-3. 5 i 8; Rz 11, 13-15. 29-32; Aklamacja Mt 4, 23; Ewangelia Mt 15, 21-28

Dzisiejsza Ewangelia, mówi nam, że Bóg wysłuchuje próśb i modlitw wszystkich ludzi bez względu na płeć, stan, poglądy, narodowość. Człowiek musi mieć przede wszystkim wiarę, że jego modlitwa ma sen. Do tego potrzebne jest zaufanie i wytrwałość. Każda modlitwa zostaje wysłuchana, na każdą jest jakaś reakcja, tylko my czasami tej reakcji nie dostrzegamy. Szczególnie kiedy przebiega nie tak dokładnie według scenariusza jaki w naszym mniemaniu byłby najwłaściwszy czy dla nas wygodny. Przez przesadne skupianie się na sobie, może też sprawić, że nie dostrzegamy działania Bożego w naszym życiu, na inne sposoby niż byśmy chcieli.

Modlitwa ma służyć nie tylko wyliczaniu życzeń, bo nie o to chodzi w modlitwie, ma ona służyć bardziej porządkowaniu naszego życia przed Bogiem. I zatrzymujemy się na modlitwie z naszymi smutkami, trudnościami, cierpieniami nie tylko po to, żeby Bóg je nam zabrał, ale też czasem po to, żeby pomógł nam je nieść, jeśli taka jest Jego wola, aby Pan Bóg na przez te nasze trudności przeprowadził.

Prośmy Pan Boga, aby pomagał nam modlić się i aby nasza modlitwa była cierpliwym wołaniem, połączonym z ufnym zawierzeniem się Panu Bogu.

o. Wiesław Jonczyk SJ